

We Wrocławskim  
Zakładzie  
Doskonalenia  
Rzemiosła

# SŁOWO POLSKIE

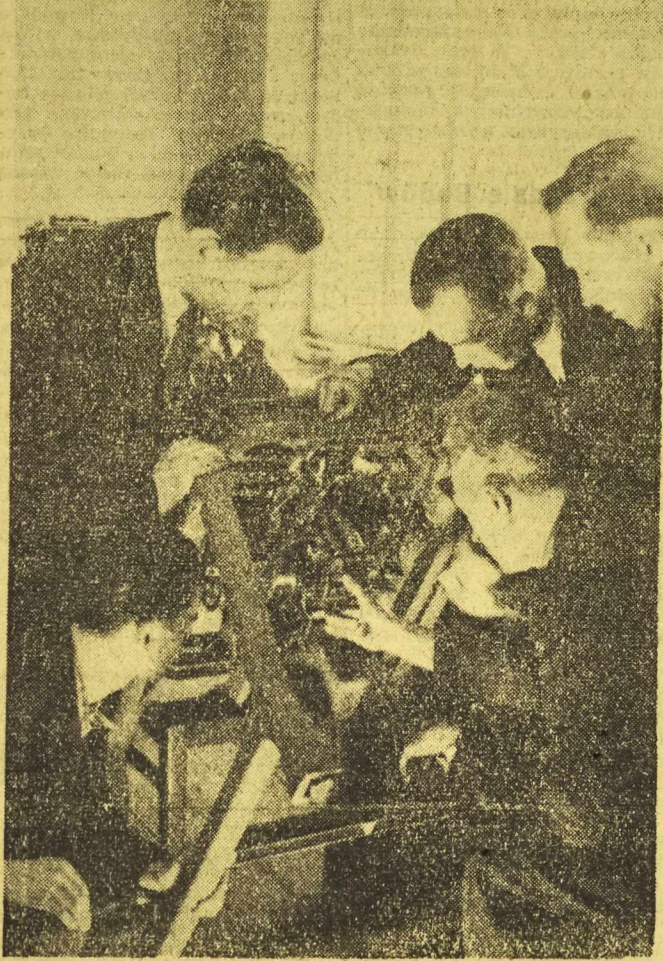
Rok VII, Nr 296 (2096)  
Wydanie ABC

Środa, dnia 10 grudnia 1952 r.

Dziś 6 stron  
Cena 15 groszy



PRZODUJĄCY PRACOWNICY WARSZAWSKICH ZAKŁADÓW WYTWORZYCH URZĄDZEŃ TELETECHNICZNYCH IM. KOMUNY PARYSKIEJ  
NA ZDJĘCIU: ZMP-ówka Stanisława Wróblewska z brzoławy lutowniczej Kazimierzy Dąbrowskiej, osiąga 240 procent normy.  
CAF — Fot. Baranowski



W CELU podniesienia kwalifikacji zawodowych swych uczniów, Wrocławski Zakład Doskonalenia Rzemiosła sprowadza wybitnych zagranicznych specjalistów i konstruktorów. — Na zdjęciu: Inż. Vogel z Chemnitz objaśnia studentom konstrukcję maszyny do liczenia (patrz artykuł na stronie 5-jej).

## Organizacja związkowa współgospodarzem zakładu pracy Budowlani Dolnego Śląska kończą w tych dniach wybory w grupach związkowych

Rozwój współzawodnictwa pracy  
i sprawy bytowe  
w centrum uwagi związkowców

W E wszystkich dolnośląskich zakładach pracy odbywają się obecnie wybory w grupach związkowych i do rad zakładowych. Tegoroczna akcja wyborcza przebiega pod hasłami walki o pełne wykonanie planów produkcyjnych na rok 1952, spopularyzowanie wśród pracowników zadań produkcyjnych na rok 1953 oraz umasowienie organizacji związkowych.

### Imperialiści skaczą sobie do gardła Gwałtowne zaostrezenie anglo-amerykańskiej walki o naftę irańską

W ALKA między monopolami amerykańskimi i angielskimi o naftę irańską weszła w ostatnich dniach w nową fazę, nabierając niezwykle ostrego charakteru.

DEPARTAMENT Stanu USA opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że amerykańskie koncerny naftowe mogą na własną rękę nabywać naftę irańską. Oświadczenie to wywołało wielkie poruszenie w Anglii. Prasa brytyjska podkreśla, że jest ono równoznaczne z otwarciem drogi koncernom amerykańskim do Iranu.

Pismo „Sunday Express” uważa, że USA zamierzają zająć w Iranie miejsce Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

„Dowiedziałem się w Waszyngtonie — pisze waszyngtoński korespondent tego pisma — że Departament Stanu jest w istocie rzeczy gotów zaproponować w imieniu amerykańskich koncernów wykup wszystkich praw angielskich w Iranie”.

Dziennik „Birmingham Post” pisze otwarcie, że zawiadomienie koncernów amerykańskich przez Departament Stanu, że mogą nabywać naftę irańską, nie może być uważane przez brytyjską opinię publiczną za akt przyjazny wobec Wielkiej Brytanii.

Komentując sugestię w sprawie ewentualnego odsprzedania praw AIOC w Iranie koncernom amerykańskim, dziennik „Daily Express” stwierdza, że jeśli wiadomości te odpowiadają prawdzie, to jest to poważny cios dla Wielkiej Brytanii. „Byłaby to — podkreśla dziennik — ulegalizowana grabież”.

(Dokończenie na str. 2-jej) B

Analiza pracy poszczególnych ogniw związkowych w okresie sprawozdawczym dostarczyła wielu faktów mówiących o tym, że tam, gdzie rada zakładowa była zagadnieniami produkcyjnymi i współpracowała z dyrekcją nad mobilizowaniem załogi do wykonania planu, gdzie dobrze pracowała sekcja współzawodnictwa pracy, tam zadania produkcyjne były nie tylko wykonywane, ale i przekraczane.

Do związków, które w okręgu wrocławskim wyróżniły się dotychczas w akcji wyborczej należą Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów. W 1053 grupach związkowych na 1416 istniejących przeprowadzono już wybory mężów

### Polskie Radio informować będzie słuchaczy o przebiegu obrad KONGRESU W WIEDNIU

PRZEZ cały czas trwania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu, Polskie Radio nadawać będzie codziennie specjalne audycje sprawozdawcze. Audycje te nadawane będą w programie I od godziny 18,00 do godz. 18,30 oraz powtarzane w programie II od godz. 22,00 do 22,30.

### Polscy bokserzy pokonali pięściarzy fińskich w Łodzi

ROZEGRANE we wtorek 9 bm. w hali Włókniarza w Łodzi spotkanie bokserskie między drugą reprezentacją Polski a reprezentacją Finlandii zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polaków 14:4.

(Dokończenie na str. 6)

### Rząd Polski domaga się natychmiastowego odwołania posta Izraela z Warszawy

D NIA 8 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyczyło charge d'affaires Izraela w Warszawie, p. Nallowi, notę, która stwierdza, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa p.A.L. Kubovę, dotychczasowego posta nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Izraela w Polsce, za persona non grata, ponieważ nadużywał on przywilejów dyplomatycznych ze szkodą dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wobec powyższego Rząd Polski domaga się natychmiastowego odwołania p.A.L. Kubowy ze stanowiska posta nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Polsce.

### 20 milionów papierosów dziennie produkować będzie nowa największa w Polsce wytwórnia papierosów

W POCZĄTKACH przyszedł roku w Czyżynach pod Krakowem rozpocznie produkcję największa i najnowocześniejsza w kraju wytwórnia papierosów. Wielki ten zakład produkować będzie dziennie ponad 20 milionów sztuk papierosów.

Bliski termin uruchomienia zakładu koncentruje główny wysiłek załogi na montażu maszyn i urządzeń. Wiele nowoczesnych maszyn dla wytwórni otrzymaliśmy z Czechosłowacji i NRD. Fachowcy niemieccy pomagają polskim robotnikom przy montażu skomplikowanych urządzeń.

### 130 tys. ludzi obejrzało występy Teatru Dramatycznego im. Mossowietu który po miesięcznym pobycie w Polsce odjechał wczoraj do Moskwy

PO PRZESZŁO miesięcznym pobycie w dniu 9 bm. opuścił Polskę udając się do Moskwy, zegnany uroczystie na dworcu Zespół Państwowego Teatru Dramatycznego im. Mossowietu.

Przed odjazdem na konferencji prasowej kierownicy zespołu podzielili się z przedstawicielami prasy swymi wrażeniami z pobytu w Polsce. Zespół Teatru m. Mossowietu dał w Polsce w sumie 40 przedstawień, które obejrzało 41.850 widzów. Ponadto artyści radzieccy wystąpili z 49 koncertami estradowymi głównie w większych zakładach pracy Warszawy i innych miast. Koncerty te zgromadziły łącznie 69.720 widzów. W sumie ponad 130 tys. osób miało możliwość zetknięcia się bezpośrednio z produkującą sztuką radziecką.

Ze wzruszeniem mówili przedstawiciele Zespołu o entuzjastycznym przyjęciu, jakiego doznali ze strony społeczeństwa polskiego. Uczucia braterskiej, gorącej przyjaźni dla Związku Radzieckiego i jego wodza Józefa Stalina, wyraził zachwyty i podziwu dla sztuki radzieckiej, serdeczna gościnność i wzruszające, spontaniczne manifestacje gorących uczuć przyjaźni dla jej przedstawicieli — towarzyszyły artystom radzieckim w czasie ich tournée po Polsce.

Na zakończenie konferencji reżyser A. Szaps powiadomił zebranych, że Zespół Teatru im. Mossowietu postanowił włączyć do swego repertuaru jedną sztukę polską, której wybór jest żywo dyskutowany przez cały Zespół.

### W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w ZSRR odbyły się liczne koncerty wystawy i odczyty o Polsce

Z OKAZJI Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyły się w ZSRR liczne uroczystości i imprezy poświęcone życiu i osiągnięciom narodu polskiego. M. in. uroczystości takie odbyły się w Białoruskiej SRR.

W miastach i wsiach Białorusi wygłoszone zostały odczyty i pogadanki o Polsce, urządzone wystawy literatury polskiej itd. W Mińsku odbył się wielki koncert poświęcony przyjaźni polsko-radzieckiej, na który złożyły się utwory Chopina, Moniuszki i innych kompozytorów polskich w wykonaniu czołowych artystów białoruskich. Ogromne zainteresowanie wzbudziła wystawiona w Białoruskim Teatrze Opery i Baletu w Mińsku opera Moniuszki — „Straszny dwór”.

## Dziś 6 stron

W KENII trwa nadal prowadzona przez kolonizatorów angielskich kampania terroru wobec ludności murzyńskiej, walczącej o swe słuszne prawa. — Na zdjęciu: Grupa arestowanych Murzynów prowadzonych przez policjantów.  
Fot. — CAF

### Cała ludzkość entuzjastycznie wita Kongres Narodów w Obronie Pokoju

który rozpocznie się 12 bm. w Wiedniu

W E WSZYSTKICH krajów nadchodzi wiadomość o olbrzymim entuzjazmie, z jakim wszyscy ludzie pragnący utrwalenia pokoju ustosunkowali się do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który pojutrze, 12 grudnia rozpocznie swe historyczne obrady w Wiedniu. Jednocześnie nadchodzi informacja o wyjeździe do Wiednia pierwszych delegacji.

JAK donosi agencja TASS, z Moskwy wyjechała już do Wiednia na Kongres Narodów Obronę Pokoju delegacja radziecka. W skład delegacji wchodzi: przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obronę Pokoju N. Tichonow, przewodnicząca antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich N. Popowa, m. in. Ordynik, laureat Nagrody Stalinskiej N. Czibiriew, członek Akademii Nauk A. Oparin, kompozytor D. Szostakowicz, kierownik obsługi kopalni kroczeń, Bohater Pracy Socjalistycznej A. Uskow, poeta A. Surkow i inni.

W DRODZE do Wiednia znajduje się również m. in. 22-osobowa delegacja Rumuńskich Obronę Pokoju z prezesem Rumuńskiej Akademii Nauk T. Savulescu na czele.

### MANIFESTACJE NA CZĘŚĆ KONGRESU NA CAŁYM ŚWIECIE

W KRAJACH demokracji ludowych we wszystkich miastach i wsiach odbywają się zebrania, na których ludność zapoznaje się z zadaniami, jakie postawił przed sobą Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Załogi wielu zakładów pracy zaciągnęły warty pokoju na cześć Kongresu Pokoju.

Mimo oporu ze strony władz liczne manifestacje na cześć Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odbywają się również w krajach kapitalistycznych.

### MŁODZIEŻ WŁOSKA PRZEKAZAŁA SZTAFETĘ POKOJU MŁODZIEŻY AUSTRII

W UB. SOBOTE młodzież włoska przekazała Sztafetę Pokoju młodzieży austriackiej. Trasa sztafety przebiegała przez cały półwysep włoski.

Policja de Gasperi'ego usiłowała nie dopuścić uczestników sztafety do granicy austriackiej. Mimo to

młodzież włoska zdołała przekazać Sztafetę w miejscowości Rorskowej, dokąd przybyła poprzednio zawiadomiona młodzież austriacka.

### SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE WYRAZA SWĄ NIEZŁOMNĄ WOLĘ WZMOŻENIA WALKI O POKÓJ

DOWODEM uczuć milionów Polaków, pragnących w pokoju wej, twórczej pracy pomnażać osiągnięcia gospodarcze i kulturalne narodu polskiego i realizować wspólnie zadania programu Frontu Narodowego — są setki listów i

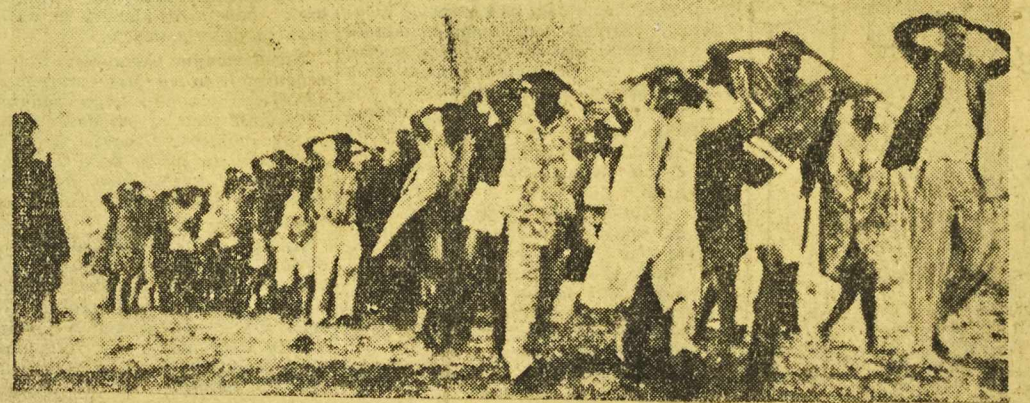
(Dokończenie na str. 2).

### Dzisiaj ogłoszone będą wyniki pierwszego etapu

II Międzynarodowego  
Konkursu Skrzypcowego  
im. H. Wieniawskiego

O STATNIE, ósma i dziewiąta audycje pierwszego etapu II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego odbyły się przy równie wielkim jak poprzednie, zainteresowaniu publiczności.

Ogółem w audycjach konkursowych pierwszego etapu wzięło udział 23 młodych wirtuozów z 7 krajów mianowicie: Bulgarii, Czechosłowacji, Francji, Indii, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego. Oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi w środę, dnia 10 bm w sali obrad jury, po czym odbędzie się losowanie kolejności występów w drugim etapie konkursu.



# Spółeczeństwo polskie wyraża wolę walki o pokój

(Dokończenie ze str. 1-ef)

depesz, jakie w związku z zbliżającym się Kongresem Narodów w Wiedniu wpływają do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

W pismach tych przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa polskiego wyrażają swą wolę wzmożenia wysiłków w walce o utrzymanie pokoju na całym świecie i potępienia zbrodniczą, agresywną politykę imperialistów, pragnących wywołać nową pożołą wojenną.

## Plenum KC KP Francji pozbawiło A. Marty i C. Tillona wszystkich stanowisk w partii z powodu ich frakcyjnej działalności

**PARYZ.** W GENOVILLIERS zakończyły się obrady Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej.

Plenum uchwaliło: 1 rezolucję w sprawie Tunisu potępiającą politykę kolonialną gwałtów i okrucieństw dokonywanych w Tunisie i wyrażającą całkowitą solidarność z walką wyzwolenczą narodu tunińskiego.

2 rezolucję w sprawie frakcyjnej działalności Andre Marty i Charles Tillona, w której postanawia:

a) pozbawić Andre Marty wszystkich kierowniczych funkcji w partii, usunąć go ze wszystkich stanowisk partyjnych a zaniem i z Komitetu Centralnego i Komitetu Politycznego; przekazać sprawę Andre Marty do rozpatrzenia organizacji partyjnej, do której należy, ponieważ jego działalność jest sprzeczna z zasadami polityki i dyscypliny partyjnej, jego kontakty z elementami policyjnymi stawiają na porządku dziennym sprawę jego dalszej przynależności do partii;

b) pozbawić Charles Tillona wszystkich funkcji kierowniczych w partii i usunąć go ze wszystkich stanowisk partyjnych a zaniem i z Komitetu Centralnego i Komitetu Politycznego; przekazać sprawę Charles Tillona do rozpatrzenia organizacji partyjnej, do której należy, ponieważ jego działalność jest sprzeczna z zasadami polityki i dyscypliny partyjnej, jego kontakty z elementami policyjnymi stawiają na porządku dziennym sprawę jego dalszej przynależności do partii;

W czasie obrad Plenum Francois Billoux wygłosił referat, w którym omówił kierowniczą rolę K.P. Francji w walce o swobodę demokratyczną, niezawisłość narodową, o pokój i lepsze warunki bytu mas pracujących. Billoux wezwał członków partii do wzmożenia czujności, do szerszego stosowania krytyki i samokrytyki, do dalszego zwierniania szeregów wokół KC Partii, wokół wodza ludu francuskiego Maurice Thoreza

## Gwidon Mik'aszewski Nasza Jadzia

— Kto zamawia rosół, proszę rękę do góry!



# Po nowej porażce Adenauera naród niemiecki wzmaga walkę przeciwko wojennym układom

## Waszyngton jest niezadowolony z przebiegu obrad w Bundestagu

ZARÓWNO z Niemiec zachodnich jak i z NRD donoszą o nowych masowych protestach przeciwko próbom narzucenia narodo- wemu niemieckiemu haniebnym układów podpisanych w Bonn i Paryżu. Społeczeństwo niemieckie w licznych listach skierowanych do deputowanych parlamentu bońskiego, zwraca im do odrzucenia w trzech czytaniach układów wojennych.

RADA „Zgromadzenia Niemiec- kiego” opublikowała oświadczenie podpisane przez przeszło trzydziestu wybitnych działaczy zachodniemieckich, w tym b. kanclerza Rzeszy Wirtha, nawołujące do walki przeciwko układom wojennym.

Oświadczenie podkreśla, że Adenauer w czasie debaty w Bundestagu zdemaskował się jako wróg narodu niemieckiego, który zamierza przekształcić Niemcy w bazę wypadawo agresji i uwikłać naród niemiecki w wojnę bratobójczą.

„Naród niemiecki — czytamy w oświadczeniu — odrzucając układy z Bonn i Paryża — żąda podjęcia rozmów między przedstawicielami Niemiec zachodnich i wschodnich, przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich, stworzenia jednolitego państwa niemieckiego oraz zwołania konferencji czterech mocarstw w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami”.

Berlin. JAK DONOSI z Bonn agencja ADN, zastępca wysokiego komisarza amerykańskiego w Niemczech zachodnich, Reber odbył rozmowę z Adenauerem, w czasie której poddał ostrej krytyce rząd Adenauera i partię rządową, za to, że

## Za kulisami dnia Ike znikł!

„Ike'a nie widziano od trzech dni”. „Gdzie jest Ike?” — Takie tytuły zamieszcza wielkie czcionkami na pierwszych stronach prasa amerykańska. Pewne wyrażenie „tajemnicy zniknięcia” Eisenhowera znajdujemy w depeszy francuskiej agencji AFP z Waszyngtonu. Agencja ta podaje, że „wśród dziennikarzy akredytowanych przy Pentagonie (departament wojny) panuje przeświadczenie, że Eisenhower wyjechał na Koreę”.

Jest rzeczą zmienną, że jednocześnie z wiadomością o „zniknięciu” Eisenhowera, reakcyjna prasa USA rozpoczęła kampanię na rzecz rozszerzenia wojny koreańskiej. Prasa ta z ulgą powitała fiasko rozwiązania kwestii koreańskiej na forum ONZ. „Zawieszenie broni w Korei — pisze np. „Baltimore Sun” — pociągnęłoby za sobą groźne konsekwencje dla programu zbrojeniowego USA”. Reakcyjna prasa amerykańska przypomina również o „olbrzymich korzyściach”, które dał kapitalistom amerykańskim konflikt w Korei.

Wszystko to w całej pełni potwierdza słowa min. Wyszyskiego, który oświadczył w ONZ, że imperialiści amerykańscy nie chcą pokoju w Korei, bo pokój oznaczałby dla nich stratę miliardów dolarów.

Traktują nas jak ośw — pisał w swoim pamiętniku poległy w Korei porucznik francuskiego batalionu M. Farrier. Główny ciężar walki dźwigają wszyscy z wyjątkiem Amerykanów. Gdzie jest największej amerykańskiej oficerów? W domach publicznych i knajpach. Gdzie jest ich najmnie? W okopach na pierwszej linii.

## 15 i 30 kwietnia upływają terminy zgłaszania wniosków do nagród państwowych na rok 1953

OD przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego, odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie Komitetu Nagród Państwowych. W toku obrad zastępca przewodniczącego Komitetu — inż. Stanisław Bartoszewicz podsumował dotychczasową działalność Komitetu Nagród Państwowych.

W okresie 5 lat działalności Komitetu Nagród Państwowych w dziedzinie nauki, postępu technicznego oraz literatury i sztuki nagrodzono 841 osób. Tak duża liczba nagród — podkreślił inż. Bartoszewicz — jest świadectwem hujnego rozwoju myśli twórczej obywateli Polski Ludowej.

W dziedzinie nauki Komitet przyznał w r. 1952 — 35 nagród. Jest to wyrazem coraz szerszego udziału naukowców w budowie naszego życia społecznego i gospodarczego, a jednocześnie dowodem zrozumienia przez inteligencję twórczą wskazań Bolesława Bieruta, by nauka włączyła się mocniej, głębiej i wszechstronnie do twórczego wysiłku całego narodu.

W dziedzinie postępu technicznego nagrodzono w r. 1952 — 300 osób. Jest to odzwierciedleniem zarówno stale rosnącego rozwoju przemysłowania naszego kraju, jak również włączenia się do walki o postęp techniczny najszerszych rzesz inżynierów, techników i wykwalifikowanych robotników.

W dziedzinie literatury i sztuki nagrodzono w r. 1952 — 68 osób. W zestawieniu z ilością 4 osób nagrodzonych w r. 1948, świadczy to o sprzyjających warunkach stworzonych w państwie ludowym dla twórczości i rozwoju talentów artystycznych.

Komitet postanowił ustalić ostatni termin zgłaszania wniosków do nagród w dziedzinie nauki na rok 1953 do dnia 15 kwietnia roku przyszłego, a w dziedzinie postępu technicznego oraz literatury i sztuki do dnia 30 kwietnia 1953 roku.

PEŁNA odpowiedzialność osobistą za powierzony nam odcinek pracy — oto główny warunek wykonania powierzonych nam zadań. W zasadzie każdy się z tym zgadza, że za swoją pracę ponosi pełną odpowiedzialność. Jednak w praktyce jest często inaczej. Słyszysz się sto i więcej wymówek, gdy się kogoś zapytuje o przyczyny niewykonania obowiązków. Ze nie dostarczono na czas surowców, że nie było potrzebnych części, albo „to nie leży w mojej kompetencji”.

Ludzie, którzy tak mówią, uważają, że cała ich odpowiedzialność ogranicza się do tego, aby zawsze mieć w pogotowiu odpowiednią wymówkę czy wyjaśnienie. A sama sprawa, sam fakt niewykonania obowiązków, nie martwi ich specjalnie. Najważniejsze, to usprawiedliwić siebie, rzucić winę na innych.

Trzeba, żeby każdy z nas wziął na siebie pełną rzeczywistą odpowiedzialność za powierzony mu odcinek pracy, trzeba, by każdy uświadomił sobie, że jego odcinek, choćby na pozór zupełnie nieznaczny, jest nieodzowną częścią składową całego planu.

nych deputowanych, ludność Niemiec zachodnich dowiedziała się o sprawach, które „powinny być znane tylko w klasnym gronie”. W zakończeniu rozmowy Reber zażądał, aby w przyszłości obrady Bundestagu przebiegały zgodnie z życzeniami Waszyngtonu.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

★ Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej zatwierdziła plan rozwoju gospodarki narodowej kraju na 1953 rok — trzeci rok planu pięcioletniego. Plan przewiduje, że ogólna produkcja przemysłowa wzrośnie o 24 proc., a produkcja środków produkcji o 28 proc., w porównaniu z 1952 rokiem. Plan przewiduje dalsze zwiększenie produkcji ciągników spalinowych dla kopalni, koparek, uniwersalnych frezarek i innych rodzajów maszyn i urządzeń.

★ Jak donosi agencja ADN z Frankfurtu n/Menu, rada krajowa „Akcji socjalistycznej” (SDA w Hesji) wystosowała do członków SPD Hesji północnej i południowej odeszłą poddającą krytyce zdradziecką politykę prawniczej kierownictwa SPD.

★ Społeczeństwo zachodni-niemieckie z niesłabnącą siłą protestuje przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego” i układu o armii europejskiej. Ludność Niemiec zachodnich żąda od deputowanych do Bundestagu, aby nie dopuścili do ponownego podjęcia przez Bundestag debaty w sprawie trzeciego czytania układów wojennych.

★ Agencja ADN donosi, że w sercu Zagłębia Ruhry, w Essen odbyła się w niedzielę wieczorem potężna demonstracja przeciwko układom wojennym. Tysiące patriotów maszerowało ulicami miasta, wznosząc okrzyki przeciwko planom przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę agresji.

★ Agencja ADN donosi, że 80.000 drukarzy zachodni-niemieckich strajkuje, domagając się poprawy warunków bytu. W Badenii i Wirtembergii 144 dzienniki nie ukazały się. W Dolnej Saksonii strajk objął 98 proc. zakładów drukarskich.

W Stuttgarcie doszło do starcia między policją a drukarzami. ★ Światowa Federacja Kobiet Demokratycznych, reprezentująca 135 milionów kobiet z 65 krajów, skierowała do premiera angielskiego Churchilla depeszę protestującą przeciwko stosowaniu przez władze angielskie terroru wobec mieszkanek Kenii, a w szczególności przeciwko prześladowaniu murzyńskich kobiet i dzieci.

★ Dziennik duński „Berlingske Tidende” donosi, że do trwającego w Rojkjawkju i innych miastach Islandii strajku przyłączyli się robotnicy lotniska w Keflawfku.

★ Jak wynika z doniesień prasy, w prowincji Jawa Środkowa, szybko wzrasta bezrobocie. Nawet według danych oficjalnych na dzień 1 grudnia br. zarejestrowano tam 20 tysięcy bezrobotnych. W samym tylko listopadzie zarejestrowano przeszło 5 tysięcy bezrobotnych.

## Załoga Zarządu Budów Nr 1 podsumowała osiągnięcia i braki w pracy swych grup związkowych

(Dokończenie ze str. 1-ef)

przedstawiciele ustępujących rad zakładowych w sprawozdaniach na zebraniach wyborczych. Uzupełnieniem sprawozdań są obszernie dyskusje, w których członkowie związku oceniają działalność grup związkowych i ogólnie podają wytyczne dalszej pracy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że 60 proc. dyskusyjantów porusza zagadnienia produkcyjne, omawia konieczność rozwoju ruchu współzawodnictwa, racjonalizacji i należytego wykorzystania sprzętu.

### W Zarządzie Budów

Dokładnie omawiali te zagadnienia pracownicy Zarządu Budów Nr 1 Wrocławskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego Nr 1.

Organizacja związkowa ma tutaj trudne warunki pracy, gdyż cała załoga zatrudniona jest w terenie. Jednak mimo tych trudności pozycję swoją może znacząco ulepszyć.

Wielu dyskusyjantów poruszało również sprawy bytowe. Nowoobrana sekcja socjalno-bytowa winna zaoferować się hotelom robotniczym i często przeprowadzać tam kontrole. Do jej zadań należy będzie również wyremontowanie dwu domów przy ul. Traugotta przydzielonych Zarządowi Budów. Należy również zorganizować własną kasę zapomogowo-pożyczkową.

Zakład do chwili obecnej nie posiada kółka samokształceniowego ani zespołu artystycznego, które przyczyniłyby się do ożywienia życia kulturalno-oświatowego. Podsumowaniem dyskusji była uchwała przyjęta jednomyślnie przez pracowników Zarządu Budów Nr 1. Czytamy w niej m. in.:

„W dążeniu do jak najszybszego wykonania zadań produkcyjnych jeszcze szerzej stosować będziemy metody stacjonarskie. Pracować będziemy według wskazań naszej przewodniczki — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, aby w oparciu o wytyczne Programu Frontu Narodowego zbudować w naszym kraju socjalizm”.

— Mogliśmy osiągnąć jeszcze lepsze wyniki — powiedział w dyskusji na zebraniu wyborczym ob. Władysław Piaskowski — gdybyśmy nawiązali ściślejszą współpracę z kierownictwem zjednoczenia. Musimy pamiętać o tym, że organizacja związkowa jest współgospodarzem zakładu pracy. Musimy również polecić nadzisk na utrzymanie rytmiczności w pracy, na utrwalenie zdobytych sukcesów produkcyjnych.

(Dokończenie ze str. 1-ef)

Z AOSTRZENIE się sporu anglo- amerykańskiego w związku z oświadczeniem Departamentu Stanu USA znalazło odzwiek w czasie debaty w Izbie Gmin. W interpelacji złożonej pod adresem Edena, członkowie Izby Gmin Shinwell oskarżyli rząd Stanów Zjednoczonych „o próbę zagarnięcia wszystkich bogactw naftowych Bliskiego Wschodu”.

Odpowiadając na liczne pytania deputowanych w tej sprawie, Eden zapowiedział raz jeszcze, że rząd brytyjski udzieli pełnego poparcia Anglii i Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu w jego akcji przeciwko amerykańskiemu koncernom naftowym, które łamiąc embargo brytyjskie, chciałyby nabyć naftę w Iranie.

Ob. Stanisław Rekas poruszył ważne zagadnienie uaktywnienia w pracy związkowej inteligencji technicznej, gdyż od współpracowników z zespołem technicznym zależy w dużym stopniu realizacja planu.

Wielu dyskusyjantów poruszało również sprawy bytowe. Nowoobrana sekcja socjalno-bytowa winna zaoferować się hotelom robotniczym i często przeprowadzać tam kontrole. Do jej zadań należy będzie również wyremontowanie dwu domów przy ul. Traugotta przydzielonych Zarządowi Budów. Należy również zorganizować własną kasę zapomogowo-pożyczkową.

Zakład do chwili obecnej nie posiada kółka samokształceniowego ani zespołu artystycznego, które przyczyniłyby się do ożywienia życia kulturalno-oświatowego.

Podsumowaniem dyskusji była uchwała przyjęta jednomyślnie przez pracowników Zarządu Budów Nr 1. Czytamy w niej m. in.:

„W dążeniu do jak najszybszego wykonania zadań produkcyjnych jeszcze szerzej stosować będziemy metody stacjonarskie. Pracować będziemy według wskazań naszej przewodniczki — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, aby w oparciu o wytyczne Programu Frontu Narodowego zbudować w naszym kraju socjalizm”.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI Z KRAJU

● Dnia 7 bm. wyjechała do Bukaresztu delegacja na obrady polsko-rumuńskiej komisji mieszanej dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1953.

Na czele delegacji stoi wiceminister Szkolnictwa Wyższego Eugeniusz Krassowski.

● W dniu 8 bm. członkowie delegacji czechosłowackiej i delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej na IV Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej spótkali się w centralnym klubie TPPR ze stołecznym aktywnym towarzyszem.

● Wydział Ochrony Pracy Centralnej Rady Związków Zawodowych podsumował wyniki tegorocznej współzawodnictwa międzyzakładowego o podniesienie poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy, w którym wzięło udział ponad 4.700 zakładów produkcyjnych całego kraju.

● Załoga zakładu remontowego kombinatu Nowa Huta zameldowała o zakończeniu realizacji zadań planu rocznego.

● Załoga elektrowni „Victoria”, jednego z zakładów, które zainicjowały czyn produkcyjny dla porzeczności Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR, realizując zwycięsko wszystkie swe zobowiązania, zameldowała w dniu 28 ub. m. o wykonaniu planu rocznego na 34 dni przed terminem.

● W ostatnich dniach przekazany został do eksploatacji pierwszy statek pełnomorski wybudowany przez załogę stołeczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

## Na froncie walki o plan O zasadzie odpowiedzialności osobistej

nien być decydującym czynnikiem produkcji, nie ponosi za nie odpowiedzialności. Czy w takich warunkach można w ogóle mówić o organizacji pracy?

Tow. Stalin uczy, że brak odpowiedzialności osobistej oznacza brak odpowiedzialności w ogóle, oznacza dezorganizację.

Nieodzownym warunkiem dobrej organizacji pracy jest znajomość osobistego konkretnego zadania, znajomość tego co ma dziś zrobić każdy robotnik. Oznacza to, że plan zakładu pracy musi być rozpracowany szczegółowo, doprowadzony do każdego stanowiska robotniczego.

Konkretny przykład: Julian Czyż, 19-letni tokarz z Pafawagu jeszcze rok temu nie wykonywał swojej normy. Dlaczego tak było? — Nie było dziennych planów — mówi młody ZMP-owiec. Nie było kontroli produkcji. Dziś, kiedy te warunki zostały spełnione Julian Czyż wykonuje przeciętnie 200 proc. normy.

Nasz społeczniony przemysł jest własnością narodu. Każdy z nas

Niewątpliwie zagadnienie odpowiedzialności osobistej jest sprawą wychowania ideologicznego. Jednakże ważnym czynnikiem wychowania ludzi w duchu odpowiedzialności osobistej za powierzony im odcinek pracy jest materialne zainteresowanie ich w osiągnięciach zakładu.

W Zakładach Wytłórczych Form i Maszyn Szklarskich w Pleńsku tokarze zarabiają od 600 do 1400 zł. Tak duża różnica w uposażeniach tłumaczy się właśnie tym, że za lepszą, wydajniejszą pracę są wyższe płace. Tokarz Ryszard Maciaszek rok temu zarabiał około 600 zł. Dziś pracuje na tej samej maszynie, wykonuje taką samą pracę. A zarobek zwiększył się dwukrotnie. Bo lepiej pracuje, bo wysoko przekracza swoje normy produkcyjne.

Zasada pełnej odpowiedzialności osobistej wiąże się ściśle z metodami kierownictwa. Tylko taki kierownik może stanąć na wysokości zadania, który dokładnie zna możliwości swego działu i ludzi pracujących w tym dziale.

Realizacja zasady odpowiedzialności osobistej oznacza nie tylko usprawnienie pracy, ale i wyzyskanie ukrytych rezerw produkcyjnych, stworzenie nowych możliwości przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

# Musimy rozwijać przemysł abyśmy mieli więcej mieszkań

W LISTACH czytelników wpłynęło do redakcji takie pytanie: Ponieważ, mimo szerokiego budownictwa mieszkaniowego, ciągle jeszcze odczuwamy brak mieszkań, czy nie należałoby zwinąć tempa budownictwa przemysłowego, a w zamian za to budować jeszcze więcej domów mieszkalnych?

Oto nasza odpowiedź.

ROSNĄ niemal we wszystkich miastach Polski nowe, obszerne osiedla mieszkaniowe.

Na miejscu łódzkiej Bałuty powstała piękna socjalistyczna dzielnica. Budują się osiedla robotnicze w Poznaniu, Lublinie, Bydgoszczy, Gdańsku i Częstochowie. Powstają miasta dla górników śląskich — Nowe Tychy. Pną się ku górze domy dla ludzi Nowej Huty.

Tysiące rodzin robotniczych wyszło z walących się ruder, opuściło piwnice i poddasza, przeniosło się do nowych, wygodnych mieszkań.

W samym tylko roku 1952 otrzymamy 118 tysięcy izb. Obecnie — co trzeci dzień otrzymujemy 970 jasnych, słonecznych izb mieszkalnych.

Wielki jest rozmach naszego budownictwa mieszkaniowego. Wielki — nie tylko ilościowo, ale i jakościowo: nasze budownictwo

mieszkaniowe oparte jest nie na oportunistycznym: „był dach nad głową”, lecz na głęboko humanistycznej zasadzie, że mieszkanie człowieka musi być suche i słoneczne, musi posiadać wszystkie urządzenia techniczne i sanitarne, że z mieszkania swego człowiek pracy musi mieć blisko do sklepu, kina i Domu Kultury, do żłobka, przedszkola i szkoły.

Wiemy jednak, że przy tym ogromnym, nieznanym w przeszłości naszymu krajowi, rozmachu budownictwa mieszkaniowego, potrzeby nas nie są jeszcze zaspokojone, że ciągle jeszcze trapi nas głód mieszkaniowy.

### NIESLUSZNE I SZKODLIWE

MOŻE więc należałoby rozpoznać budownictwo o jeszcze szerszym rozmachu? Może więc należałoby ograniczyć budownictwo przemysłowe, przerzucając punkt ciężkości na budownictwo mieszkaniowe?

Byłoby to nie tylko niesłuszne, ale wręcz — szkodliwe.

Częmu zawdzięczamy dzisiejsze osiągnięcia budownictwa mieszkaniowego? Właśnie temu, że korzystając z pomocy Związku Radzieckiego rozbudowaliśmy nasz ubogi przed wojną przemysł ciężki, że stworzyliśmy własny przemysł budowlany, że nauczyliśmy się produkować prefabrykatedy i gotowe elementy budowlane.

Pomyślmy, jak wiele różnorodnych materiałów potrzeba dla budowy domu. Potrzeba cegieł, cementu, wapna palonego, potrzeba drewna stolarskiego i ciesielskiego, potrzeba żelaza zbrojeniowego, rur kanalizacyjnych, wodociągowych i gazowych, potrzeba szkła, kafli i wiele, wiele innych materiałów.

### KTO JEST ICH DOSTAWCĄ?

WIADOMO: cegielnie, cementownie, huty żelaza i szkła, walcownie rur, tartaki. Słowem — przez miast.

Pragniemy, aby tempo budowy mieszkań było jak najszybsze. Nie osiągniemy tego, jeżeli furmanki, do wożące materiał na budowę nie zastąpią samochodów, jeżeli czynności, pochłaniające najwięcej czasu i wysiłku nie zastąpią maszyn.

Dostawcą tych samochodów, tych maszyn jest — przemysł. Dużo, bardzo dużo domów musimy wybudować. Bilans Planu 6-letniego mały zamknąć pozycją 723 tysięcy izb mieszkalnych. A przecież nasze budownictwo mieszkaniowe nie kończy się na Planie 6-letnim. Będzie ono nadal wzrastało w następnych naszych planach.

Tym bardziej więc konieczny jest tak wielki rozmach budownictwa przemysłowego.

Nie ulega wątpliwości, że niedawno byśmy zaszli w naszym budownictwie mieszkaniowym, rezygnując z prymatu budownictwa przemysłowego. Szybko, bardzo szybko utknęlibyśmy z powodu braku cegły, cementu, żelaza zbrojeniowego i innych materiałów. Zamiast imponujących bloków MDM, zamiast rosnących domów Nowej Huty i Nowych Tych, zamiast rozszerzających się pięknych osiedli robotniczych — widniałoby smutne kilki niewykończonych domów.

### PAMIĘTAJMY

A ZATEM — gdy czytamy o nowym zgniataczu w hucie „Bobrek” lub o nowym wielkim piecu w hucie „Kościszka”, gdy czytamy o nowoczesnych cementowniach „Odra” i „Wierzbica” lub o cegielni w Zielonce, gdy czytamy o fabryce samochodów ciężarowych w Lublinie — pamiętajmy, że płynące poprzez wrota tych zakładów wagony stali, cementu i cegieł, że sunące sznurami „Lubliny”, decydują o zaspokojeniu naszych potrzeb mieszkaniowych.

## Spacerkiem po kraju

OD 1 LAT LEŻA

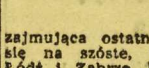
w łódzkich magazynach MHD średnicą: 200 tysięcy igieł do szycia, 340 kg wosku pocztowego, 83 groszy agrafek, 83 tuziny pudełek pasy do obuwi, 3712 butelek lakieru do paznokci i inne jeszcze towary. Dopiero teraz przystąpiono do ustalenia ceny tych towarów, o których „jakoś” zapomniano. Kiedy nastąpi „wyceń” trudno ustalić.



kłopot bowiem sprawia odszukanie rachunków i innych dokumentów handlowych, dotyczących tych towarów. Na razie odbywają się poszukiwania. A towary leżą...

### UWAGA NA ŚNIEG!

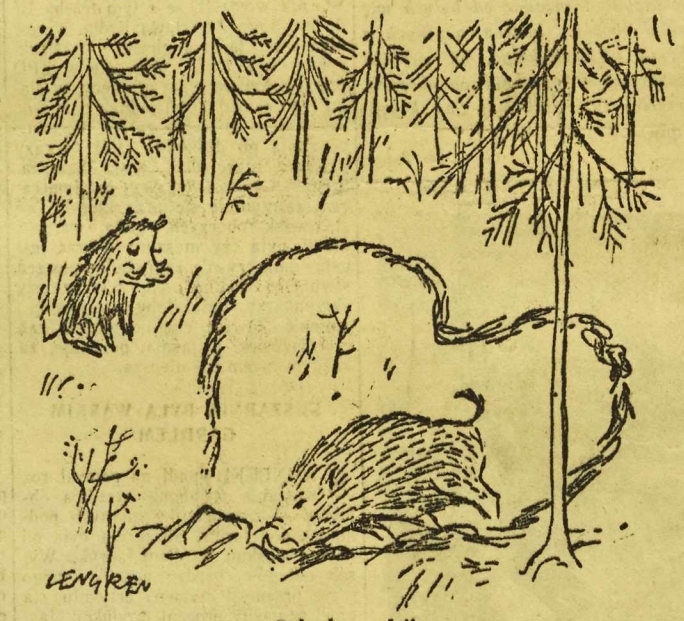
11 miast bierze udział w współzawodnictwie o najlepsze wyniki oczyszczania miasta. W III kwartale w tym współzawodnictwie pierwsze miejsce zdobyli pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta Gdyni, drugie — Gdańska Warszawa, poprawnie miejsce, wysunęła się na szóste, wyprzedzając m. in. Łódź i Zabrze, które znalazły się na szarym końcu.



FEMA

# Rozpoczyna się w Polsce okres polowań jesiennie — zimowych

## Poważnym zadaniem łowiectwa będzie w tym roku walka z plagą wilków



WCHODZIMY w pełny sezon łowów jesiennie — zimowych. Główną ich podstawą i atrakcją będzie jak zwykle zajęcie. Wystarczy powiedzieć, że według planów Polskiego Związku Łowieckiego, w tym sezonie padnie 1 mln. 200 tys. szaraków. Ten odszał nie przyczyni się bynajmniej do zmniejszenia pogłowia zajęcy. Jest on ściśle obliczony w stosunku do możliwości naszych terytoriów łowieckich. Stosownie do zobowiązań myśliwi dostarczą będą większość ubitej zwierzyny do dyspozycji państwowego przedsiębiorstwa „Las”, tak, że zajęcie te ukażą się na rynku w handlu spożywczym oraz w zakładach zbiorowego żywienia. Część będzie przerobiona w specjalnych fabrykach na konserwy, w postaci paszetów, combów we własnym sosie i innych specjalów.

## Nowości wydawnicze

W. I. Lenin — Przemówienia na Trzecim Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych i Chłopskich w roku 1918.  
T. I. Gubariew — O zacieraniu się różnic klasowych między klasą robotniczą a chłopstwem w ZSRR.  
A. Okulow — Walka Lenina i Stalina o teoretyczne podstawy partii marksistowskiej (lata 1908 — 1913).  
M. Kozental — O pracy F. Engelsa „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej”.  
W. G. Charitonow — Komunisty i awangardzie walki o węgiel.  
Mikolaj Zadonski — W stepach Zawolża (szkice zawałzańskie).  
W. Pionski — Okrety.  
Książki te ukażą się nakładem „Książki i Wiedzy”.



„Wilki pędzą do lasu owce”

# Korespondenci donoszą

## DOM HARCERZA

PAŃSTWOWY Dom Harcerza w Kłodzku należy do produkujących w województwie placówek tego typu. Czyste i schludne sale, dobrze wyposażone w różny sprzęt poszczególnie działu, zachęcają młodzież Kłodzka do odwiedzania Domu, w którym spędza ona czas na grach i zajęciach pod opieką fachowych instruktorów.

Szczególną uwagę zwracają na siebie dwa działy. Jeden z nich, to m. delarnia lotnicza i morska, prowadzona przez inż. Kazimierza Mielnicka. O jakości pracy modelarzy świadczą najlepiej rozwieszone na ścianach liczne dyplomy za efektywne i poprawne technicznie wykonanie wie lu modeli samolotów i okrętów.

Barzdo ruchliwy jest dział artystyczny z sekcjami tańca, śpiewu, recytacji i plastyki. Zespół artystyczny tego działu dał ostatnio szereg występów, między innymi w Powiatowym Domu Kultury, Komendzie Powiatowej SP. Często również bierze on udział w organizowanych okolicznościowo akademiach i uroczystościach w mieście i na wsi. Szczególną popularność zdobył sobie harcerze w świetlicach wiejskich, gdzie podbili serca słuchaczy dobrze zestawionym repertuarem, w dużej mierze

## Śladami naszych notatek

Wydział Handlu Prezydium Woj. Rady Narodowej wydał w październiku naszą notatkę, że wina za niedociągnięcia w zaopatrzeniu sklepów w drobną galanterię metalową ponoszą przede wszystkim dystrybutorzy. Artykuły te do siada „Centrola” w dużym wyborze. 6118 m.

NA SKUTEK naszej krytyki punktu ziewania mleka w Lesznie — placówkę tę zreorganizowano. Zmieniono jej kierownictwo oraz załatwiono pozytywne sprawy ob. ob. Kalpacza i Zejdy. 6266 m.

PRZEDSIĘBIORSTWO Detalu i Barów Mlecznych wyjaśniło w sprawie odmowy sprzedaży mleka na wynos przez kierowników barów mlecznych, że stanowisko ich jest zgodne z zarządzeniem Ekspozytury Wojewódzkiej CZPMi. Za zaopatrzenie placówek detalicznej sprzedaży mleka odpowiedzialne są Miejskie Zakłady Mleczarskie. 5551 m.

W ZWIĄZKU z artykułem zamieszczonym w nr 223 „Słowa”, Miejski Handel Mięsem informuje, że obecnie w sklepie MMB nr 43 sprzedawana odżywka zwierzęca oraz załatwiono pozytywne sprawy ob. ob. Kalpacza i Zejdy. 6266 m.

## W pogoni za pracą przez różne kontynenty

podróżował przed wojną „na gapę” murarz — utalentowany pisarz Dziś Izidor Zaczykiewicz pisze trylogię o murarzach

NA zielonej okładce książki, która autor kładzie przede mną, widnieje tytuł: „Gran Chaco”.  
— To moja pierwsza wydrukowana powieść — mówi.  
Gran Chaco? Egzotyca, dźwięczna nazwa budząca wspomnienia szkolnych lekcji geografii, na których, marząc o podróżach (któż tego nie zna!) za paleczką nauczyciela prowadzona po mapie, przekraczaliśmy góry i oceany i wędrowaliśmy w nieznaną. Do Gran Chaco, trzeba było przeskoczyć niebieski ocean którym otoczony jest kraj Ameryki Południowej — a w samej Ameryce — fraszka, tylko pomarańczowo — żółte pasemko gór od wschodu i już się jest w sercu tajemniczego lasu — na wielkich polach, stepowo — leśnej, biotniejszej doliny, Gran Chaco.

— Głód pracy zagnał mnie aż tak daleko — mówi Izidor Zaczykiewicz, autor książki, odpowiadając moje pytanie.  
— Zaczęło się od tego, że wyemigrowałem za pracą do Francji, bo w kraju było bezrobocie. Z Francji, jako marynarz ruszyłem do Bombaju, Afryki Ameryki... „Gran Chaco” to moje „amerykańskie” wspomnienia Zamknąłem w książce te swoje przygody na wielkich polach Ameryki Południowej. Ze wstąpieniem do wojska — książka, która zawiera artystyczny dokument przeżyty osobistych autora. We wstępie „od redakcji” czytamy słowa: „autor niniejszej książki należy do tego typu twórców, którym pojęcie pisarska umożliwiła nowa rzeczywistość kulturalna i polityczna kraju.”

JAZDA „NA GAPE” PRZEZ ŚWIAT  
IZYDOR Zaczykiewicz, autor ciekawej książki to — murarz. Nie ma on systematycznego wykształcenia z klasy szkolnej, ale na dowód doświadczenia i wnikliwość obserwacji, talent, który pozwolił mu stworzyć powieść i podzielić się z czytelnikiem bogactwem swych przeżyć na dziełach konceptualnych.  
Jakże były przygody autora „Gran Chaco”? Takie jakie może mieć człowiek, nie posiadający swego miejsca pod żadną długoczną ani szerokością geograficzną, wędrujący „na gapę”, jak „blind — passer” w poszukiwaniu pracy.

Jakiś czas pracował jako marynarz, potem jako murarz, to znów przy zakładku okrętów, jak się zdarzyło, gdy pędzą się kończyć, płynął setki kilometrów — nawet do innej części świata, gdy mama gościa, że tam jest chleb i praca.  
Dziś Izidor Zaczykiewicz, murarz, jest przodownikiem pracy, członkiem Związku Literatów Polskich i cieszy się zasłużonym szacunkiem.

## W DOMU MURARZA - LITERATA

PRZYTULNE, nowoczesne mieszkanie, koło nowego Muranowa w Warszawie które zajmuje Zaczykiewicz — niezmiernie przypomina robotniczym mieszkancom sprzed wojny. W pokoju literata — robotnika stol pianino. Duża gazeta i książki pleczy się na półkach. Na „honorowym” miejscu na ścianie obok portretów bojowników socjalistycznej rewolucji wisi wielki portret Maksyma Gorkiego, ukochanego pisarza Zaczykiewicza.

## PRZED WOJNĄ I TERAZ

— Niech mi pan powie czy próbował pan pisać i przed wojną?  
— O, tak. Ale żadna praca, mimo nawet pochwał nie ukazała się w druku.  
— A teraz co pan pisze?  
— Kończę trylogię o murarzach. Jej tytuły: „Frasus (czas przedwojenny)”, „Mrok” (okupacja) i „Żywy aynam” (okres dzisiejszy) — r. 1939).  
Długo jeszcze rosinawiam i Zaczykiewiczem. Nieścisła przytoczyć wszystkich opowieści i wspomnień, którymi dzieli się ze słuchaczem. Jest ich tak dużo! Przewija się w nich humor i gorzki dumny krytycyzm, przeważają się też imiona egzotycznych placówek. Padają interesujące uwagi o ludziach, o życiu, o przyrodzie w świecie.  
A na bluzki autora — robotnika pleczy się stos kart manuskryptu leżące za obok kłamania plono przygotowane jest do dalszej pracy... (gr)

## AKTYWNA PLACÓWKA

PUNKT usługowy Nr 12 Spółdzielni Pracy Fryzjerów „Higiena” w Wałbrzychu notuje ostatnio poważne osiągnięcia w swojej pracy.  
Grupa fryzjerów składająca się z 8 osób wykonuje przeciętnie około 140 proc. normy, podnosząc w ten sposób poważnie dzienną przeprosność zakładu. Szczególnie wyróżnia się Józef Brzęzny i Czesław Owczar oraz kierownik zakładu — agitator Frontu Narodowego.

Równie aktywna jest załoga placówki w pracy społecznej. Niedzielne wyjazdy na wykopki do PGR cełowała dobra frekwencja i wysoka jakość pracy.  
Koresp. Zb. Lewicki

## JESZCZE JEDEN NOWY CHÓR

NOWY 300-osobowy chór powstał przed kilkoma tygodniami przy Technikum Górniczym im W. Piłsudskiego w Wałbrzychu.  
W skład chóru weszło 100 uczniów Technikum Górniczego oraz 200 uczennic miejscowego Liceum Pedagogicznego. Pracą zespołu kieruje ob. J. Szurko, wykładowca w Szkole Muzycznej.  
Chór wystąpił już kilkakrotnie na okaznościowych akademiach i uroczystościach zdobywając sobie uznanie i popularność wśród wałbrzyższan. Zyczymy dalszych sukcesów.  
Koresp. Zb. Lewicki

## MUSIMY POSKROMIĆ WILCZA PLAGĘ

OBCENIE poważnym zadaniem łowiectwa jest walka z plagą wilków, które rozmnożyły się w dawno nie widziany sposób. Drapieżniki te pojawiły się w okolicach, gdzie nie widziało ich od 100 lat. Zdarzały się wypadki porwania owiec w białych dzieł i w obecności ludzi, których wilki również napaść. M. in. wilki zagryzły i pożarły żubra w rezerwacie pszczyńskim. Zaobserwowano też kilkakrotnie, jak wilk pędził przed sobą nieczym pies owczarski do lasu owce lub świnie. Wilki tępią również cenną zwierzynę łowną, jak sarny i jelenie.

Ministerstwo Leśnictwa wypłaca za każdego ubitego wilka premię w wysokości 200 zł. (Mr.)



Rysunki Zb. Lengrena





# Andreadis, Vana, i Tereba wystąpią w Hali Ludowej przeciwko polskim pingpongistom

PRZYJAZD doskonałych pingpongistów CSR do Polski wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród miłośników celuloidowej piłeczki. Wielu z nich pamięta występy zawodników czeskich w 1950 roku we Wrocławiu, kiedy to podziwialiśmy w Hali Ludowej doskonałą grę Vany, Tereby, Andreadis, Vychanowskiego i Cejdłowej.



Byli mistrzowie świata grać będą we Wrocławiu w piątek 12 bm. W dniu tym odbędzie się międzynarodowy turniej tenisa stołowego przy udziale 32 mężczyzn i 16 kobiet. Rozgrywki zostaną przeprowadzone na dwóch stolach. Ekipa zawodników CSR liczy 11 osób (7 zawodników i 4 za wodniczki). Tak więc z pingpongistów Czechosłowacji zobaczymy: byłego mistrza świata — Vana, wicemistrza świata — Andreadis oraz Tokara, Terebę, Słipka, Vychanowskiego i Hasta, a wśród kobiet Hruszkową, Grafikową, Vychanowską i Cejdłową.

Turniej wrocławski ma dla zawodników Polski duże znaczenie, gdyż będzie on pierwszym etapem przygotowań do mistrzostw świata, które zostaną rozegrane w 1953 roku w Bukareszcie. Reprezentanci naszego kraju w celu jak najlepszego przygotowania się do spotkań z tak renomowanymi przeciwnikami, zgromadzeni zostali na 10-dniowym obozie szkoleniowym w Czerwińsku.

W turnieju wrocławskim startować będą wszyscy zawodnicy kadry narodowej: Gaj, Arbach, Roslan, Rogowicz, Patyński, Dembowska, Krygler, Dobosz, Kawczyk, Otremba, Piechaczek oraz młodsi dobrze zapowiadający się pingpongisti: Naumowicz, Kubaczek, Caliński, Siwek, Stejn, Orikowski, Wykusz, Szumski, Sypniewski, Wawrzyczak, Stepien, Pieczonka, Bogucki i Kusiński. Z kobiet grają: Kłiszowa, Guzikówna, Hejnykówna, Szmiedłówna, Dorówna, Skuratowicz, Bojanowska, Kurzawa, Tomaszewska, Kosicka, Ryckiertówna, Gregorczyk, Rekička.

Przed sprzedaż biletów prowadzona jest w PDT. Bilety ulgowe dla młodzieży szkolnej i szerego-  
**Pod znaku rekawicy**  
POD adresem piśmienniczość dołnośląskich kierujemy następującą uwagę: starajcie się walczyć jak najlepiej w spotkaniach ligowych oraz w klasach „A” i „B”, gdyż przy końcu stycznia „Słowo” ogłosi swą listę najlepszych bokserów okręgu.

WROCŁAWSKA Gwardia uzyskała wreszcie trenera. Jest nim ob. Kuslak. Zespół gwardzistów został zasłonięty przez instruktorów CWKS Sokoł, który po ukończeniu służby wojskowej przeniósł się do Wrocławia.

DRUŻYNOM wrocławskim przybędzie niedługo nowy groźny konkurent. Będzie nim zespół Spójni trenowany przez instruktora Miszczyka. W Spójni walczy między innymi: Betcher, Miłuchka, Dylak, Zurawski, Niewiadomski i Lewicki.

Wych WP można otrzymać w cenie po 2 zł na listy zbiorowe. Zapotrzebowania należy składać w WKKF, ul. Nowy Targ 6, pokój 119.

## Po sześciu rundach mistrzostw szachowych ZSRR prowadzi Bolesławski

W TURNIEJU o mistrzostwo ZSRR w szachach zakończono odwołane partie oraz rozegrano szóstą rundę. W szóstej rundzie Bolesławski pokonał Kana, młody mistrz Bytów wygrał nad Keresem, Moisiejew wygrał z Lipnickim, Korcznoj — z Ilwiczim, Toluz zremisował z Tajmanowem, a Suetin z Bronsztajnem. Po sześciu rundach prowadzi Bolesławski — 5 pkt., przed Korcznojem i Tajmanowem — po 4,5 pkt.

**Drobiazgi dolnośląskie**  
W KARPACZU przebywają na obozie przywódcy Stali z Eibla. 12 uczestników pod kierunkiem trenera Kalbarczyka korzystając z dogodnych warunków, przygotowuje się do sezonu.

W spotkaniu szachowym o puchar PKKF w Wałbrzychu Górnik (Thorax) wygrał z Kolejarzem Kuzniec Swidnicki 5:3. Punkty dla Górnika zdobyli: Pietraszkiewicz, Mullński, Fabet, Trybuchowicz i Kaczmarczyk.

Dla pokonanych Kozłowski, Markiewicz i Kaczmarek.  
W pozostałych meczach zwyciężył Unif Jedlina Zdój zwyciężył wysoko SKS (Dymitrow) w stosunku 7,5:0,5 GWKS zremisował z Unią Luźtancka 4:4, a Górnik Gł. przegrał z SKS (TBMG) 1,5:6,5.

Zapowiedziane spotkanie piłkarskie o puchar „Ziemli Kłodzkiej”, które odbyło się miały odbyć w niedzielę, zostały odwołane. Dalejszy ciąg rozgrywek w nadchodzącą niedzielę.

Towarzyski mecz zapasniczy rozegrany we Wrocławiu pomiędzy Stalą a Włókniarzem Bogusławów, zakończył się zwycięstwem wrocławian w stosunku 5:3. Obie drużyny wystąpiły w rezerwowym składach.

Mecz pięściarski o mistrzostwo klasy „A” pomiędzy Stalą Swidnicka a Włókniarzem Bielawa, jaki miał się odbyć w niedzielę, nie doszedł do skutku.

# Słowo sportowe

## Dlaczego życie sportowe Wrocławia kończy się na ostatnim przystanku „5-ki”

### Godna uwagi propozycja włóknarzy z Leśnicy

WROCŁAW ma opinie jednego z najbardziej usportowionych miast w Polsce. Duża liczba kół sportowych, odnoszone sukcesy przez zawodników w różnych dyscyplinach nie tylko na arenie krajowej, lecz też i międzynarodowej potwierdzają w zupełności to twierdzenie.

Ważnym do ręki plan miasta oraz wykaz kół sportowych wszystkich zrzeszeń. Zobaczyć, że największe zagęszczenie panuje w śródmieściu. Nic w tym dziwnego, gdyż np. Spójnia posiada tu główne skupisko sklepów i spółdzielni — (swą bazę produkcyjną). Podobnie przedstawia się sprawa z Ogniwem. Kola Stali, Budowlanych i Włóknarzy są rozrzucone po przedmieściach.

Sportowcy Stali pracują dobrze. Osiągnięcia mają też Włókniarz i Budowlani (chodzi tu głównie o zdobywanie odznak SPO). Mimo jednak niewątpliwych sukcesów praca w niektórych kołach poważnie kuleje. Wiele kół Budowlanych i Włóknarzy figuruje jedynie w wykazach rad okręgowych. Gdy stawicie się w wyznaczonej fabryce i zapytacie o kółko sportowe, usłyszycie często: było, lecz teraz nie istnieje.

**Dolny Śląsk pozyska nowych sędziów z różnych dyscyplin sportowych**  
W OJEWÓDZKI Komitet Kultury Fizycznej organizuje w dniach od 11 do 14 bm. w Karpaczu kursy szkoleniowe dla sędziów. Na kursach tych prowadzone będzie szkolenie sędziów z narciarstwa, lekkoatletyki, boks, piłki ręcznej, szermierki, piłki nożnej, atletyki, hokeja na lodzie i kolarstwa.

Uczestnicy zostaną zakwaterowani w domach wypoczynkowych, gdzie będą odbywać również swoje zajęcia. Na wykładach wyznaczonych zostali specjaliści w wymienionych dziedzinach sportu, m. in. Mrozowski i Setkiewicz (narciarstwo), Małecki — (lekkoatletyka), Zwierzyński — (piłka ręczna).

Na zakończenie kursów zostaną przeprowadzone egzaminy, po których wydane zostaną sędziom świadectwa. (ksz)

**Zwycięstwo bokserów polskich**  
(Dokończenie ze str. 1-6j)  
Drużyna polska wystąpiła jako reprezentacja Łodzi, a gościem jako reprezentacja Helsinek. W walce lekkiej spotkanie nie odbyło się z powodu kontuzji odniesionej przez Pakkanena w meczu warszawskim.

Wyniki spotkań: Kukier wypunktował Luunkonena, Ropierski wygrał z Jarrenpaa, Niedzwiedzki przegrał z Ninuveri, Poleks wygrał z 2 starci przez tko z Bostroom (kontuzja brwi), Karpinski zwyciężył w 2 rundzie przez tko Pekkala, Czaplinski przegrał na punkty z Manikonenem, Piorkowski wypunktował Grenroosta, Lysiak pokonał Paretoła, Biel II zwyciężył Marinena.

Ważnym do ręki plan miasta oraz wykaz kół sportowych wszystkich zrzeszeń. Zobaczyć, że największe zagęszczenie panuje w śródmieściu. Nic w tym dziwnego, gdyż np. Spójnia posiada tu główne skupisko sklepów i spółdzielni — (swą bazę produkcyjną). Podobnie przedstawia się sprawa z Ogniwem. Kola Stali, Budowlanych i Włóknarzy są rozrzucone po przedmieściach.

Sportowcy Stali pracują dobrze. Osiągnięcia mają też Włókniarz i Budowlani (chodzi tu głównie o zdobywanie odznak SPO). Mimo jednak niewątpliwych sukcesów praca w niektórych kołach poważnie kuleje. Wiele kół Budowlanych i Włóknarzy figuruje jedynie w wykazach rad okręgowych. Gdy stawicie się w wyznaczonej fabryce i zapytacie o kółko sportowe, usłyszycie często: było, lecz teraz nie istnieje.

**ZAPOMNIANA DZIELNICA**  
Z E ŚRÓDMIEŚCIA do Leśnicy jest kawał drogi. Z komunikacją nie jest tak źle. Kursują regularnie tramwaje i autobusy. Dlaczego więc ostatni przystanek „5” jest równocześnie granicą, na której się kończą wpływy wrocławskich organizacji sportowych? Przecież Leśnica jest włączona w obręb wielkiego Wrocławia, a tysiące jej mieszkańców chcą też po pracy znaleźć rozrywkę uprawiając sport i oglądająccie kawałki zawodów. By nie być głosowonymi, przytoczymy kilka faktów, które najlepiej zobrazują sytuację istniejącą w kołach sportowych na tamtejszym terenie.

**HISTORIA 4 KOŁ**  
W CHWILI obecnej na terenie Leśnicy znajdują się 4 kół: Włókniarza przy Garbarni i Stabłowickiej, Przędzalni Czesankowej oraz Budowlanych przy Zakładach Materiałów Ogniotrwałych i Cegielni w Żernikach.

Najstarsze z nich i najbardziej zna ne kółko Włókniarza — Garbarni posiadało w 1950 r. 5 żyjących sekcji: piłkarską, bokserką, gier sportowych, tenisa stołowego i kajakową. Dziś jest tu tylko jedna i to w dodatku bardzo słaba sekcja piłki nożnej. Przyczyną tego jest brak środków finansowych i stosunkowo nieliczna załoga fabryki. Podobną wygląda sprawa koła Budowlanych przy Zakładach Materiałów Ogniotrwałych. Sytuacja jest tu o tyle lepsza, że wspomniany zakład pracy posiada większą załogę.

**LIST SPORTOWCÓW Z LEŚNICY**  
D O NASZEJ redakcji nadszedł przed kilku dniami ciekawy list od członków koła Włókniarza przy Zakładach Przemysłu Skózanego w Leśnicy, którzy pragną budować do życia sportowego tę robotniczą dzielnicę Wrocławia. Oto co piszą:

Włókniarz nie ma aparatu o bazę produkcyjną (mała załoga), Budowlanym brak organizatorów, doświadczenia oraz tradycji. Nie chcąc popełniać dalej błędów i wierząc w możliwość na-

prawienia istniejącej sytuacji, proponujemy zwołanie wspólnego zebrania obu kół przy udziale przedstawicieli MKKF-u, rad okręgowych Włókniarza i Budowlanych, oraz dyrekcji obu zakładów produkcyjnych.

Celem zebrania powinno być przedyskutowanie obecnej sytuacji leśnickiego sportu i znalezienie konkretnego wyjścia. Zebranie proponujemy zwołać na dzień 15 bm. na godz. 19 w świetlicy Garbarni Leśnica, ul. Leśnicka 32a.

**Siatkarze radzieccy zwyciężyli drużynę F. S. O.**  
Z WROCŁAWIA powrócił do Warszawy ekipa siatkarzy radzieckich, którzy w godzinach popołudniowych gościli u młodzieży MDK. W czasie spotkania z młodzieżą MDK siatkarze radzieccy rozegrali towarzyski mecz z reprezentacją Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Mecz, który rozegrany został w przyjaźnieli atmosferze, zakończył się zwycięstwem drużyny gości 3:0 (15:6, 13:8, 15:9). Na te doskonałe siatkarzy radzieckich zespół FSO zaprezentował się bardzo dobrze, walcząc ambitnie o każdy punkt.

**100 punktów zdobył S'aw'noga dla swojej drużyny**  
K OSZYKARZE wrocławscy po zakończeniu rozgrywek w swych grupach walczą obecnie w finale o mistrzostwo Dolnego Śląska.

Ponizej zamieszczamy listę zawodników, którzy w spotkaniach lokalnych uzyskali dla swych drużyn największą ilość pkt.:  
1. Stawinoga (Gwardia) 100 pkt.  
2. Czapkowicz (AZS) 91 pkt.  
3. Babiński (Kolejarz) 86 pkt.  
4. Zienlarski (AZS) 80 pkt.  
5. Jaworski (Kolejarz) 72 pkt.  
6. Wedler (Ogniwo) 69 pkt.  
7. Plan (AZS) 56 pkt.  
8. Stocki (Ogniwo) 53 pkt.  
9. Romanowski (Ogniwo) 51 pkt.  
10. Włodarczyk (AZS) 50 pkt.

**POD ŚWIATŁO**  
**Poważny problem**  
K URS dla sędziów 8 galei sportu, który WKKF organizuje w dniach od 11 do 14 bm. w Karpaczu, wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród sportowców i działaczy. Kandydatów zgłosiło się wiele, co świadczy o tym, że są chętni, którzy chcieliby zostać arbitrami.

Do Karpacza może wyjechać tylko do 250 osób, dlatego różne zgłoszenia usiłują dostać jak największe miejsce na wspomnianym kursie. Jedyne Wałbrzych nie wykorzystali miejsc dla sędziów bokserkich. Powstała luka wypełniono przedstawicielami innych miast. Za to amatorów na kurs sędziów siatkówki i koszykówki było w Wałbrzychu wielu. Niestety 100 tys. miastu przydzielono tylko 1 miejsce.

WKKF tłumaczy się, że w Wałbrzychu odbywa się obecnie kurs pomocników instruktorów kosza, którego uczestnicy będą dopuszczani również do egzaminów sędziowskich. WKKF wspominał jednak, że w stołicy węglowej Dol. Śląska nie ma dotychczas również ani jednego sędziego siatkówki, a na kurs pomocników instruktorów koszykówki uczęszcza coraz mniej słuchaczy. Ponadto, gdy zorganizowano go była mowa tylko o pomocnikach instruktorów, a nie o sędziach. Nic więc dziwnego, że wielu kandydatów na sędziów z omawianych galei sportu, czekało w dalszym ciągu na kurs sędziowski i teraz doznało rozczarowania.

W przyszłości więc WKKF organizując szkolenie na prowincji, winien jasno określić, jaki zakres obejmuje ono i jakie przynosi uprawnienia.

**ROZDZIAŁ XIX**  
Tym jego życzeniom stało się wreszcie zadość. Po konferencji w Centralnym Zarządzie Polskiej Marynarki Handlowej ogólny plan robót przy podnoszeniu wraku m/s „Adlernest” został ostatecznie zatwierdzony. Dyrektor Zieborak wyjechał do Szczecina aby dopilnować wykonania przez tamtejszą stocznię dziesięciu pontonów po pięćset ton wyporności każdy, a kapitan Jakus zajął się załadunkiem całego wyposażenia technicznego wyprawy na specjalnie przystosowanym do celów ratowniczych lodowca s/s „Posejdon”. Szesnastego czerwca przed świtem dwudziestu nurków i dziesięciu robotników z załogi powierzchniowej weszło na pokład, który miał być ich warsztatem pracy i domem w ciągu najbliższych paru miesięcy. S/s „Posejdon” poprzedzany przez holownik pomocniczy „Swarożyc” oddał cumy i wypłynął poza falochron, aby przeciąć zatokę i skierować się na północno-zachód — tą samą drogą, którą przed sześciu laty uchwodził z Gdyni „Adlernest” skazany już z góry na zatonięcie u wybrzeży Rozewia.  
Było jeszcze ciemno gdy mijali cypel Helu. Barnat stał na dziobie wraz z Grabieniem i Habzą. Rozmawiali o wczorajszej naradzie roboczej i o człowieku, który miał pokierować tym niezwykle przedsięwzięciem.  
Narada co prawda poszła dość gładko, ale później — gdy zostali między sobą w świetlicy — odezwały się głosy krytyczne. Byli i tacy, którzy nie wierzyli, żeby się to mogło udać. Taki Wachel na przykład. Po prostu powiedział, że on nie myśli drążyć tunelu pod kilem statku, którego kadłub ma dwadzieścia cztery metry szerokości. „Włazić tam z węzłem i rozplukiwać dno? A jak się to zawali — to co? Kto mnie będzie ratował — Jakus?”  
Ktoś mu powiedział, że trzeba było tak gadać w czasie narady, nie teraz, ale Wachel wzruszył ramionami.

**Janusz Meissner (45)**  
**WRAKI**  
mi: „Będę się tam wychylał na naradzie! Za siebie i za was!”  
Kapitan Jakus nie ukrywał zresztą trudności. Owszem — oświadczył nawet, że w tej chwili nie ma wypróbowanych sposobów na wykonanie pewnych robót. „Ale je wynajdziemy, wypróbujemy i postawimy na swoim!”  
Grabień i Habza, i ci co już z Jakusem pracowali od dłuższego czasu, lubili go i wierzyli mu. A także ufali w swoje własne siły. I temu i im ta trudna praca dawała nie tylko chleb: była także ujęciem dla ich ambicji, dla odrębnych, bujnych temperamentów. Jeśli zaś chodzi o Jakusa, to łączył on w sobie twórcy zapał z umiejętnością wykonania zamierzeń, z umiejętnością opartą nie tylko na wiedzy i doświadczeniu (które nie zawsze wystarczają przy takich przedsięwzięciach), lecz także, a raczej przede wszystkim — na trafnej ocenie środków i celów, która stanowi najwyższą zaletę każdego dowódcy.  
Statek szedł po ciemnym, lekko rozkołysanym morzu, równie czarny jak brzeg widoczny po lewej stronie i jak sylwetki ludzi na pokładzie. Na mostku widać było wyniosłą postać jego komendanta, kapitana Hornunga, który się tam ukazał w chwili gdy pierwsze obroty śruby s/s „Posejdon” wzburyły wodę za rufą. Jego donośny głos rozlegał się raz po raz podczas manewrowania w basenie i przy wyjściu z portu, po czym już tylko barczysty, wysoki cień z brodą tkwił nieruchomo na tle białej ściany sterówki.  
O tym starszym już, chyba sześćdziesięcioletnim marynarzu nie wiedzieli nic zgoła. Tylko Czeluśniak znał

go bliżej. Z jego skąpych napomknien domyślali się, że służył za młodu w rosyjskiej marynarce wojennej. Miał za sobą chlubną przeszłość rewolucyjną, sięgającą roku 1917 i okrętu „Aurora”.

Wyglądał ze swą siwą brodą, jastrzębiem nosem, i wzrokiem na starego korsarza. Ten wygląd podkreślała jeszcze czarna jedwabna chustka, którą obwiązywał sobie głowę. Zaisię, gdyby ukazał się przepasany czerną szarfą, ze sztylblem u boku, na szkapucie zagłowca — jakiegoś frygaty lub brygu, nad którym powiewałaby czarna flaga z trupa czcząską i skrzyżowanymi piśzczelami — nie raziby tam ani trochę.

Tu, na mostku „Posejdon” sprawiał wrażenie jakiegoś anachronizmu z ubiegłych stuleci, co jednak bynajmniej go nie ośmieszało, lecz przeciwnie — dawało mu powagi i budziło pełne szacunku zaciekawienie.

Cienka, delikatna przesłona mgły zakryła na chwilę brzeg porosły lasem. Gwiazdy zbladły, jakby zapadając głębiej w niebo, które zaczęło różowieć na wschodzie i czerwieniło coraz bardziej rozpalane zbliżającym się słońcem. Nagle za ciemnej linii horyzontu strzelił słup światła i natychmiast blask rozsywał się po morzu, odziewając je w pancerz ze złotej łuski. Mgła uniosła się, a czarny brzeg stanął w ogniu, występując wyraźnie w nowych, dziwnych barwach: rdzawo-czerwone pnie sosn, ciemne, zielone ich korony, żółte, kwiecim krzewy i ośniewiająco białe pasy piasku.

Z wody przed dziobem statku z głośnym łopotem skrzydeł porwały się mewy i pożeglowały w jasność słoneczną, wzbijając się wysoko w górę, coraz wyżej, aż przestały być widoczne w słońcu i stały się ciemnymi przecinkami na tle nieba.

(dalszy ciąg nastąpi)